

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Watykan uznał gen. Franco

Nuncjusz papieski Antonitti wyjechał już do Hiszpanii

WIEDEŃ, 4 sierpnia (Tel. wł.) — Donoszą tu z Rzymu, iż wczoraj nastąpiło UZNANIE PRZEZ WATYKAN RZĄDU GEN. FRANCO.

LONDYN, 4 sierpnia (PAT.) — Agencja Reutersa donosi z Citta del Vaticano, iż w kołach, zbliżonych do Watykanu, oświadczono dziś wieczorem, iż jest prawdopodobnym, że STOLICA APOSTOLSKA UZNA RZĄD GEN. FRANCO.

RZYM, 4 sierpnia. (PAT.) — Wiadomość jednej z agencji amerykańskich, iż stolica apostolska URZĘDOWO UZNAŁA RZĄD GEN. FRANCO została potwierdzona przez miarodajne koła watykańskie.

Sfery kościelne wyjaśniają, że WATYKAN JUŻ OD DAWNA UTRZYMYWAŁ NIEOFICJALNE STOSUNKI Z GEN. FRANCO, który wysyłał do Watykanu swe go męża zaufania Churruca, podczas gdy Watykan powierzył analogiczną misję reprezentacyjną w Hiszpanii narodowej kardynałowi Goma-y-Thomas, arcybiskupowi Toledo.

PARYŻ, 4 sierpnia. (PAT.) — Havas donosi z Citta del Vaticano, iż krąży tam pogłoski jakoby

STOLICA APOSTOLSKA WYZNACZYŁA NUNCJUSZA PRZY RZĄDZIE GEN. FRANCO. JAKO KANDYDATA NA TO STANOWISKO WYMIENIAJĄ MSGR.

ANTONITTI. Ostatnia wizyta złożona generalowi Franco przez monsignora Antonitti'ego miała na celu załatwienie różnych spraw kościel-

nych, związanych z przywróceniem kultu religijnego na terenach, zdobytych przez wojska narodowe.

BERLIN, 4 sierpnia. (PAT.) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z San Sebastian, że nuncjusz papieski Antonitti przybył do północnych prowincji Hiszpanii.

Fantazja czy pretekst do wojny gazowej

Gen. Franco skazał na śmierć 2 francuzów za rzekome przeniesienie na tyły jego wojsk epidemii tyfusu i śpiączki

PARYŻ, 4 sierpnia. (PAT.) — Tajemnicza sprawa skazania na śmierć przez sąd wojenny w Salamance dwóch francuzów, niejakiego Louisa Chabrat'a i Jeana Bouguennec'a przybrała niezwykle sensacyjny obrót.

Reportaże, drukowane od 2-ech dni przez współpracownika „Journal” Morice'a, przynoszące niezwykle rewelacje o działalności obu skazanych na terenie Hiszpanii, wywołały ostatecznie poruszenie i dość szeroką i ostrą polemikę w prasie francuskiej.

Według tych rewelacji Morice'a obaj aresztowani francuzi zostali użyty do przeniesienia bakterii chorobotwórczych tyfusu i śpiączki na tyły armii generała Franco.

Inicjatywa rozpoczęcia wojny bakteriologicznej, według Morice'a, wyjść miała ze strony tajemniczego rosjanina, który zaangażował obu francuzów za odpowiednią sumę pieniędzy, przy-

rzekając im, że osobiście nic im nie zagraża.

Nadzwyczajny wysłannik „Journal” opisuje ze szczegółami, w jakich okolicznościach obu awanturnikom, którzy podjęli się roznosicielami zarazków Hiszpanii, porobiono odpowiednie zastrzyki bakterii, które dla nich samych miały być nieszkodliwe, natomiast przez które stali się roznosicielami zarazków wśród otoczenia.

Ponieważ przed tą operacją obu kandydatom na roznosicieli zarazków doręczono odpowiednie sumy pieniężne, które poczęli wydawać w spelunkach Biarritz i St. Jean de Luz, sprawa wydała się przedwczesnie.

Skoro tylko przekroczyli oni granicę hiszpańską, zostali aresztowani. W dzisiejszym ostatnim ze swych reportarzy, Morice podaje przebieg rozprawy przed hiszpańskim sądem wojennym w Salamance, przed którym obaj delikwenci poczynić mieli

wszystkie te sensacyjne zeznania.

Rząd gen. Franco wstrzymał wykonanie wyroku, o którym już nadchodziły wieści, że został wykonany, gdyż — jak informuje „Journal” — zamierza przedstawić całą sprawę na forum międzynarodowym, oskarżając stronę czerwoną o usiłowanie rozpoczęcia wojny przy pomocy mikrobów.

Powyższe rewelacje, które dotychczas ze względu na swą niezwykłość przyjmowane były sceptycznie i nie znajdowały szerszego oddźwięku, ostatecznie jednak wywołały pewną reakcję w prasie. Część dzienników z „Populaire” na czele traktuje całą sprawę jako fantazję. „Humanité” i radykalna „Oeuvre” wystąpiły dziś jednak z kontrrewelacjami, oskarżając narodowe koła hiszpańskie w Paryżu, że zmontowały celowo tę sprawę, aby dostarczyć gen. Franco pretekstu do wszczęcia wojny gazowej.

Kłamstwo o dobijaniu trupów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Poselstwo hiszpańskie w Warszawie nadesłało prasie następujące wyjaśnienie:

Poselstwo hiszpańskie w Warszawie zaprzecza, jako całkowicie niezgodnej z prawdą i godzącej w cześć wojskową armii republiki hiszpańskiej, wiadomości, powtórzonej przez agencję PAT., jakoby dowództwo wojsk rządowych na froncie ledańskim wydało, z powodu braku sprzętu sanitarnego, rozkaz dobijania rannych, których stan jest beznadziejny.

Chociaż braki służby sanitarnej nie mogłyby nigdy usprawiedliwić podobnej zbrodni, poselstwo stwierdza, że — o czym dobrze wiedzą wszyscy specjaliści — służba sanitarna armii hiszpańskiej jest doskonale zorganizowana.

Dymisja gabinetu Tatarescu

nastąpi zaraz po powrocie króla Karola z zagranicy Ster rządu przejdzie w ręce demokratycznej opozycji

BUKARESZT, 4 sierpnia. — (Tel. wł.) — Jak donosi wczorajszy „Currentul” jest już rzeczą postanowioną, że po powrocie króla Karola z zagranicy RZĄD TATARESCU PODA SIĘ DO DYMISJI, która z całą pewnością, będzie przyjęta. Wiadomość ta jest zupełnie ścisła.

Jak się dowiadujemy ze źródła bezwzględnie miarodajnego, król Karol przed wyjazdem swym do Londynu i Paryża we-

zwał do siebie premiera Tatarescu i wyraził mu oraz członkom gabinetu gorące podziękowanie za owocną pracę dla dobra Rumunii. Król nie tail swego żalu, że musi się rozstać z obecnym rządem liberalów, ale sytuacja wewnętrzna - polityczna ukształtowała się w ten sposób, że DLA DOBRA PAŃSTWA STER RZĄDÓW MUSI PRZEJŚĆ W RĘCE DEMOKRATYCZNEJ OPOZYCJI, to znaczy w ręce Zaranistów, kierowanych przez Michalaka. Rozwój w tym kierunku stał się zresztą konieczny po ostatnich wyborach gminnych.

W wyborach tych partia zaranistów razem z grupą Vaydy i posła Juniana, zyskała prawie tyle głosów co będąca u steru partia liberalów. To też panuje ogólne przypuszczenie, że Michalak, Vayda i Junian utworzą

rząd i przeprowadzą nowe wybory do parlamentu, które, sądząc z ostatnich wyborów gminnych, dadzą im przeważającą większość. Przejście władzy do zaranistów ma pierwszorzędne znaczenie dla rumuńskiej polityki zagranicznej. Zarówno Michalak jak Vayda i Junian są bezwzględnie zwolennikami orientacji francuskiej i stoją wierne przy Małej Entencie.

Uczeń — petardzista stanie na jesieni przed sądem

Warsz. kor. „Gł. Por.” telef.: Z polecenia sędziego śledczego zwolniono w dniu wczorajszym z aresztu ucznia VIII klasy Stefana Łyczakowskiego, który był aresztowany za zamachy petardowe na sklepy żydowskie.

Zaciekawienie ogólne budzi sprawa obsadzenia teki ministra spraw zagranicznych w nowym rządzie. Najprawdopodobniej tekę tę obejmie Mironescu, który już raz kierował tym resortem w gabinecie Zaranistów, ale wycofał się następnie z życia politycznego. Mironescu cieszy się pełnym zaufaniem króla, który uważa go za świetnego technika w kwestiach dyplomatycznych.

Jak się dowiadujemy nie będzie Michalak, jako prawdopodobny premier, starał się wogóle przekonać króla o potrzebie powołania Titulescu do gabinetu. Podczas ostatniego pobytu w Paryżu i Londynie król Karol miał niejednokrotnie sposobność przekonania się o zbyt indywidualistycznych wystąpieniach ministra Titulescu na a-

renie międzynarodowej, posunięciach odbiegających bardzo często od linii urzędowej polityki rumuńskiej. Wprowadzić Titulescu utrzymuje zażwle stosunki z przywódcą Zaranistów siedmiogrodzkich, wybitnym politykiem, byłym premierem Maniu, ten jednak trzyma się ciągle jeszcze na uboczu i nie myśli nowoczesną opozycją przeciwko królowi uniemożliwiać Zaranistom objęcia władzy. — Załatwienie przesilenia rządowego należy oczekiwać już z początkiem września.

Burza nad Londynem

LONDYN, 4.8. (PAT.) — Gwałtowna burza, trwająca kilka godzin, przeciągnęła we środę nad okolicami Londynu. W wielu miejscach uszkodzone są przewody elektryczne oraz linie telefoniczne.

Księstwo Kentu pozostaną w Łańcucie do 7 b. m.

ŁAŃCUT, 4.8. (Tel. wł.) — Księstwo Kentu, którzy czują się w Łańcucie bardzo dobrze, pozostaną w gościnie u hr. Potockiego prawdopodobnie do 7 b. m.

ZDRADA WOLNOŚCI I HUMANIZMU

kryje się w neutralności w stosunku do totalizmu

Niedawno odbył się w Oxfordzie zjazd przedstawicieli wszystkich wyznań chrześcijańskich, który między innymi uchwalił, iż każdy kościół ma obowiązek bronić prawa, a w szczególności prawa międzynarodowego. W konsekwencji tej uchwały zjazd odrzucił wojnę, jako środek rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych.

Nie dziw też, iż zjazd wypowiedział się kategorycznie przeciwko państwom totalnym.

„Kościół uznaje — głosi odpowiednia rezolucja zjazdu — państwo, oparte na prawie, jako doniosłą instytucję, gwarantującą porządek, sprawiedliwość i wolność obywatelską. Państwo totalne, nie uznające wyższego od siebie porządku i upatrujące w sobie samym porządek najwyższy, nie może być uznane przez kościół, ponieważ takie państwo stawia siebie na miejsce Boga”.

Zjazd oxfordzki uchwalił owołanie do życia rady światowej kościołów chrześcijańskich.

W ten sposób angielscy przedstawiciele wyznań chrześcijańskich nie tylko nawiązują do najszczytniejszych tendencji chrześcijaństwa, ale wskazują drogę intelektualistom wleń krajów, oficjalnym przedstawicielom nauki i kultury, którzy w obecnym przełomowym okresie chcieliby w obliczu reżymów, poniewierających godność ludzką, zachować neutralność. Otóż w obecnych warunkach neutralność w stosunku do totalizmu oznacza zdradę wolności i humanizmu.

Potępienie totalizmu przez przedstawicieli chrześcijaństwa, pozostałych wiernymi najlepszym jego tradycjom, jest rzeczą naturalną, gdyż totalizm, jako nowa edycja pogaństwa, jest przeciwieństwem, antytezą chrześcijaństwa.

Ta antyteza staje się wyraźną wtedy, gdy ujmniemy totalizm genetycznie, gdy uprzytomnimy sobie jego pochodzenie. A to tym bardziej, że totalizm, a zwłaszcza poszczególne jego składniki, istnieją nie od dziś. Totalizm stanowi mieszaninę etatyzmu, nacjonalizmu i cezarizmu.

Jako przejaw etatyzmu totalizm stanowi krańcowe wcięcie teorii racji stanu, z której największy użytek robili zawsze tyrani, racji stanu, która zawsze była puklerzem absolutyzmu. Absolutyzm jednostki został w toku ewolucji społeczeństw zastąpiony absolutyzmem zbiorowości, suwerenność króla ustąpiła miejsca suwerenności narodowej, ale w obydwu wypadkach idea udzielnosci państwa była równoznaczna je go omnipotencji, a zarazem nacji praw jednostki, praw człowieka i obywatela. Uczynienie z racji stanu najwyższego kryterium, deifikacja państwa doprowadziła do zupełnej negacji prawa i moralności, co znalazło wyraz w zasadzie princeps legibus solutus est, państwo, a właściwie rząd jest niezależny od prawa, jest ponad prawem.

Ta linia antyprawna i amoralna rozwinęła się ze szczególną siłą wraz z rozwojem nacjonalizmu. Gdy państwo monarchiczne (dynastyczne) zostało zastąpione przez państwo narodowe, gdy państwo i naród stały się niemal synonimami, pojęcie udzielnosci państwowej nabrało charakteru emocjonalnego, uczuciowego. Wobec przeciwności interesów — politycznych i ekonomicznych — poszczególnych państw, patriotyzm przeistoczył się bardzo

prędko w szowinizm i imperializm. Pojęcie udzielnosci, suwerenności państwa na zewnątrz, stało się absolutnym, psychologizmie zaborszym. W moralności Europejczyków powstał jawny dualizm, nie ukrywana dwoistość.

Moralność, która obowiązywała w granicach państwa, traciła swą moc w stosunkach między państwami. To, co w życiu wewnętrznym - państwowym uchodziło za zbrodnię, w stosunkach między państwami było gloryfikowane, jako najwyższa cnota. Intrzygi, przemoc, gwałt stały się normalnymi środkami realizacji celów narodowych, a raczej imperialistycznych. Amoralizm, makiawelizm stał się regulą.

Ten dualizm, ta przeciwstawność moralności prywatnej, osobistej, a „moralności” publicznej, w szczególności, „narodowej”, został świetnie ujęty w powiedzeniu „Szkoci mogą się upijać, ale Szkocja nie będzie nigdy pijana”. Idea narodowa, a właściwie nacjonalizm, który istniał w starożytnej Grecji, rozbitej na dużą ilość państw — miast, powrócił do Eu-

ropy w końcu wieków średnich i rozwinął się pod wpływem polityki merkantylistycznej, która daje ciekawe zastosowanie idei planowej gospodarki publicznej, a zarazem i państwa totalnego. Myli się rosyjski filozof - publicysta N. Berdiajew, twierdząc, że „nowe dzieje stworzyły formy nacjonalizmu, których nie znaliśmy w średnie”, myli się również, gdy oświadcza, iż „nacjonalizm nowych czasów został zrodzony przez indywidualizm”. Za to słusznie utrzymuje Berdiajew, że nacjonalizm jest z natury rzeczy pogański, antyreligijny i antychrześcijański, a zarazem wrogi uniwersalizmowi, idei braterstwa i miłości wszechludzkiej.

Pomimo unifikacyjnego wpływu kultury i cywilizacji, pomimo powstawania zębów ogólnoludowej kultury i ogólnoeuropejskiej, a nawet światowej gospodarki — świat stał się pełen antagonizmów i konfliktów, które reguluje mechanika sił, krwawe i co raz okropniejsze rzezie o źródła surowców, o rynki zbytu, o zyski znikomych mniejszości, garstki potentatów poszczególnych państw. Dymowa zasłona hasel narodowych i nacjonalistycznych przykrywa przyziemne interesy materialne, nie mające nic wspólnego z istotnymi interesami narodów i nacji. Deifikacja państwa, deifikacja „narodu” i nacji uczynienie z rzekomej racji stanu naczelnej reguły politycznej — wszystko to doprowadziło do zniewolenia praw jednostek, do rozbrajania z moralnością ogólnoludzką, z hasłami humanizmu, z ideą braterstwa ogólnoludzkiego, a jednocześnie z podstawowymi przesłankami chrześcijaństwa.

Charakterystyczną cechą współczesnego totalizmu jest jego „mimikry”, skłonność do maskowania się przed

ludem, a zarazem jego charakter masowy oraz idea wodzostwa, lecz i tu nie ma nic zasadniczo nowego, gdyż spotykamy te momenty w dziejach Rzymu, w epoce cezarizmu.

Nie należy jednak zjawisk zbytno upraszczać. Aczkolwiek składniki totalizmu są stare, w naszych czasach występują one w nowych, oryginalnych kombinacjach. Obok masowości i socjalnego, a właściwie socjalistycznego maskowania (mimikry pod socjalizm), charakterystyczną cechą współczesnych totalizmów jest operowanie mistyką.

Jest rzeczą znamieną, iż zarówno chrystianizm, jak socjalizm i demokracja zwalczają totalizm i są przezeń zwalczane. Świadczy to, iż chrystianizm, demokracja i socjalizm mają wspólne cechy, wspólne dążenia ku sprawiedliwości socjalnej, równości, braterstwu ogólnoludzkemu, ku supremacji prawa, tak w życiu wewnątrz państwowym jak i w stosunkach międzypaństwowych.

Pod względem kulinarnym cudzoziemiec - turysta musi przystosować się do menu Bliskiego Wschodu i jego gustów. Podstawą kuchni jest baranina przyrządzona na ciężkostrawnym tłuszczu i ryż. Oto skromne menu: sześć najmniejszych zakąsek odpowiednio tłustych, odpowiednio ostrych i odpowiednio kwaśnych, następnie dwie zupy, ryba, kilka gatunków mięs, kompot, legumina i czarna kawa.

Europejczyk przyzwyczaić się może łatwiej do tych potraw, aniżeli do warunków klimatycznych. W miesiącach zimowych noce są niezwykle chłodne, gdyż temperatura dochodzi do 20 stopni poniżej zera, podczas gdy w dzień panują częstokroć zima tropikalne upały. Te cłbrzymie różnice temperatury, zmieniające się nawet parokrotnie w ciągu dnia, trwają cały rok. Od marca do maja burze piaskowe są na porządku dziennym. Zastępują

one doskonale mgłę londyńską, ponieważ trudno jest w czasie ataku drobnego pyłu piaskowego dostrzec coś przed sobą na odległość paru metrów. Europejczycy, którzy mieszkają w stolicy Persji, przyzwyczajają się z trudem do tych warunków.

Wschodni fatalizm wytworzył najwidoczniej wśród mieszkańców stolicy dziwną pogardę dla czasu. Jeżeli miejscowy kupiec zapowiada swą wizytę na godzinę 9-tą rano, jest rzeczą pewną, że zjawi się

około 12-ej albo popołudniu, albo nawet na drugi dzień. Każdy termin transakcji handlowej bywa przesuwany wielokrotnie, a nigdy prawie nie jest dotrzymywany. Może przyczyną tego stanu rzeczy tkwi również i w tym, że stolica Iranu nie posiada zegarów. Ostatnio, co prawda, zainstalowano jeden jedyny zegar na gmachu parlamentu, ale zegar ten zaraz się zepsuł i jakos nikt nie kwapi się, aby go naprawić...

Dr. med.
Kacnelson
Chor. nerwowe
POWRÓCIE
Piotrkowska 82, tel. 164-19
przyjmuje od 6-8 wiecz.

Stolica państwa bez... zegarów

W nocy siarczyste mrozy, we dnie tropikalne upały

Teheran liczy dziś 450,000 mieszkańców, a więc jest jednym z największych miast Bliskiego Wschodu. Stolica Persji łączy w dziwny sposób cechy miasta wschodniego z nowoczesnością. Po obu stronach szerokich ulic przekopano głębokie kanały. Służą one do zaprowadzenia w wodę mieszkańców. Woda ta doprowadzana jest do specjalnych basenów, znajdujących się w podwórzach domów, a stamtąd przy pomocy rozbudowanego systemu pomp doprowadzana do mieszkań i używana zarówno do mycia, jak i do potraw.

Wyrazem zewnętrznej kultury europejskiej jest uregulowany ruch uliczny. Co 50 kroków znajdują się na ulicach posterunki, a na skrzyżowaniach wysmukli policjanci w białych rękawiczkach regulują ruch. Jest on zresztą bardzo ożywiony, ponieważ liczba dwukonnych dorożek zwiększyła się bardzo w ostatnich latach.

Pod względem kulinarnym cudzoziemiec - turysta musi przystosować się do menu Bliskiego Wschodu i jego gustów. Podstawą kuchni jest baranina przyrządzona na ciężkostrawnym tłuszczu i ryż. Oto skromne menu: sześć najmniejszych zakąsek odpowiednio tłustych, odpowiednio ostrych i odpowiednio kwaśnych, następnie dwie zupy, ryba, kilka gatunków mięs, kompot, legumina i czarna kawa.

Europejczyk przyzwyczaić się może łatwiej do tych potraw, aniżeli do warunków klimatycznych. W miesiącach zimowych noce są niezwykle chłodne, gdyż temperatura dochodzi do 20 stopni poniżej zera, podczas gdy w dzień panują częstokroć zima tropikalne upały. Te cłbrzymie różnice temperatury, zmieniające się nawet parokrotnie w ciągu dnia, trwają cały rok. Od marca do maja burze piaskowe są na porządku dziennym. Zastępują

one doskonale mgłę londyńską, ponieważ trudno jest w czasie ataku drobnego pyłu piaskowego dostrzec coś przed sobą na odległość paru metrów. Europejczycy, którzy mieszkają w stolicy Persji, przyzwyczajają się z trudem do tych warunków.

Wschodni fatalizm wytworzył najwidoczniej wśród mieszkańców stolicy dziwną pogardę dla czasu. Jeżeli miejscowy kupiec zapowiada swą wizytę na godzinę 9-tą rano, jest rzeczą pewną, że zjawi się

około 12-ej albo popołudniu, albo nawet na drugi dzień. Każdy termin transakcji handlowej bywa przesuwany wielokrotnie, a nigdy prawie nie jest dotrzymywany. Może przyczyną tego stanu rzeczy tkwi również i w tym, że stolica Iranu nie posiada zegarów. Ostatnio, co prawda, zainstalowano jeden jedyny zegar na gmachu parlamentu, ale zegar ten zaraz się zepsuł i jakos nikt nie kwapi się, aby go naprawić...

W Warszawie korespondent „Głosu Porannego” telefonuje: Po wygaśnięciu konwencji genewskiej konsul niemiecki w Katowicach zwrócił się do urzędu wojewódzkiego na Śląsku o zwolnienie władz niemieckich od obowiązku przekładania na język polski wniosków składanych za pośrednictwem konsulatu do władz administracyjnych polskich.

W odpowiedzi na to, w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych władze admini-

stracyjne ogłosiły obszerny wyjaśnienie, oparte na przepisach polsko - niemieckiego układu o ochronie prawnej z r. 1924. Ustalono, że wszystkie pisma kierowane przez konsul niemiecki w Katowicach do naszych władz administracyjnych muszą być wyłącznie pisane w języku polskim.

Również podania osób prywatnych narodowości niemieckiej składane do naszych władz administracyjnych muszą być pisane wyłącznie po polsku.

Grand-Kino
Dziś przebojowa premiera!
Bohaterka filmów „Mayerling” i „Nicpoń”
Danielle Darrieux
Albert Prejean
znany z filmu „Pod dachami Paryża”
oraz
Lucien Baroux
najlepszy aktor komediowy Europy w najnowszym wielkim sukcesie światowym p. t.
Nieznośna dziewczyna
Realizacja: Leo JOANNON. Muzyka VAN PARYS
Twórcą przebojów „NICPONIA”
POCZ. O G. 4-ej.

CASINO Dziś wspaniała premiera!
Pocz. 4. 6. 8. 10
Kapitalny film wielkich gwiazd
JEGO ŻŁOTA RYBKA
W rol. gł. Jean Harlow, William Powell, Myrna Loy, Spencer Tracy
Nadprogram: Specjalny reportaż PATA z całkowitego przebiegu uroczystości z pobytu króla Rumuńskiego Karola II w Polsce.

Wyłącznie po polsku...
Odrzucona prośba konsulatu niemieckiego w Katowicach
[Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Po wygaśnięciu konwencji genewskiej konsul niemiecki w Katowicach zwrócił się do urzędu wojewódzkiego na Śląsku o zwolnienie władz niemieckich od obowiązku przekładania na język polski wniosków składanych za pośrednictwem konsulatu do władz administracyjnych polskich. W odpowiedzi na to, w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych władze admini-

Ekspluzja w rafinerii „Gawlina”

Dwaj maszyniści zginęli na miejscu. — Straty wynoszą 100 tys. zł.

DROHOBYCZ, 4 sierpnia. — (Tel. wł.). Wczoraj o północy Borysław wstrząsnęty został potężną detonacją.

W hali maszyn rafinerii „Gawlina” wydarzyła się eksplozja kompresora.

Zaraz po eksplozji hala stała się w płomieniach.

Zaalarmowane wybuchem przybyły na miejsce katastrofy strażnicy, które podjęły energiczną i niebezpieczną akcję ratunkową.

Wysiłki strażaków skierowane były przede wszystkim na

niedopuszczenie płomieni do sąsiedniej hali, ciśnien gazów.

Niebezpieczeństwo było ogromne i chwilami zdawało się, że nie uda się go uniknąć. — Gdyby płomień przedarł się do hali ciśnienia gazów, wówczas nastąpiłaby potworna eksplozja, której skutki byłyby nieobliczalne.

Wyteżona walka z żywiołem trwała przez trzy godziny. Pożar udało się zlokalizować, tak, że zniszczeniu uległa tylko hala maszyn.

Pierwsze dochodzenie wyka-

zało, że wybuch nastąpił w chwili, gdy dwaj maszyniści bracia Marian i Bolesław Nowakowie przekazywali jeden drugiemu służbę. Obaj zostali siłą wybuchu rzućni na przeciwległą ścianę hali maszyn i ponieśli śmierć.

Zmarli maszyniści pochodzili z Drohobycza. Osierocili oni żony i po kilkoro dzieci.

Przyczyny wybuchu dotychczas nie udało się jeszcze stwierdzić.

Siła eksplozji była ogromna i tylko dzięki temu, że w noc

nie było na terenie fabryki robotników oraz faktowi, że rafineria stoi na uboczu i nie ma w pobliżu budynków mieszkalnych, należy zawdzięczać, że nie ma więcej ofiar w ludziach ani szkód.

O potęgę wybuchu świadczy m. in. fakt, że wielkie koło rozpedowe wagi 400 kg. zostało wyrzucone przez wybuch z hali maszyn na tor kolejowy, oddalony od rafinerii o 600 metrów.

Szkody obliczono na 100 tys. złotych.



Zwiększenie emisji bilonu brązowego

W Nr. 174 „Monitora Polskiego” z dnia 2 b. m. ukazało się obwieszczenie ministra skarbu z dnia 30 lipca r. b. w sprawie kwoty emisji monet srebrnych, niklowych i brązowych.

W myśl osiągniętego porozumienia z Bankiem Polskim, kwota emisji monet srebrnych, niklowych i brązowych została z dn. 30 lipca r. b. ustalona na 471 milionów złotych, wobec 470 milionów zł. dotychczas.

Zwiększenie emisji o 1 milion zł. obejmuje drobny bilon brązowy, t. j. 1 gr., 2 gr. i 5 gr. Zarządzenie to ma na celu usunięcie zauważonego na rynku braku drobnego bilonu i związanych z tym trudnościami przy wypłatach.

Odnaczenia

Krzyżem i Medalem Niepodległości

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości komunikuje, że w dniu 3 b. m. przedłożył p. Prezydentowi Rzplitej do podpisu zarządzenie, zawierające 2.659 nazwisk osób, przedstawionych do odznaczenia Krzyżem lub Medalem Niepodległości.

Zarządzenie to będzie ogłoszone w „Monitorze Polskim” w dn. 6 b. m. Odnaczeni w tym dniu otrzymają zawiadomienie z biura komitetu do dnia 25 b. m.

Min. Neurath pojedzie do Londynu

Dalsze postępy w rokowaniach między Anglią a Włochami

LONDYN, 4 sierpnia (PAT.) — „News Chronicle” podaje wiadomość swego korespondenta berlińskiego, że kanclerz Hitler, który odwołał wizytę barona Neuratha w Londynie w czerwcu b. r., obecnie zdecydował, iż wobec wymiany listów Mussoliniego i Chamberlaina sytuacja uległa zmianie.

Gdy ambasador brytyjski sir Neville Henderson, który przebywa obecnie na urlopie letnim, powróci do Berlina, zostanie on po wiadomiony, iż minister spraw zagranicznych Rzeszy gotów jest złożyć wizytę w Londynie, gdy tylko odpowiadać to będzie rządowi brytyjskiemu.

Dziennik nie przypuszcza jednak, aby wizyta ta odbyła się przed drugą połową września.

W uzupełnieniu powyższej wiadomości, „News Chronicle” podkreślić należy, że ewentualny przyjazd barona Neuratha do Londynu w drugiej połowie września nie może wchodzić w

rachubę, albowiem w tym czasie minister Eden będzie w Genewie. Wizyta niemieckiego ministra spraw zagr., o ile w ogóle dojdzie do skutku, nastąpić mogłaby najwcześniej w połowie października.

BERLIN, 4 sierpnia. (PAT.) — Prasa niemiecka informuje bardzo dokładnie o postępach rozmów angielsko - włoskich, stwierdzając w depe szachach z Londynu, iż ostatnia deklaracja hr. Ciano, skierowana powszechną uwagę na to zagadnienie, odsuwając na plan drugi sprawę hiszpańską.

Dzienniki niemieckie powstrzymują się przeważnie od zajmowania własnego stanowiska lub ograniczają się do ogólnikowej deklaracji w sprawie życzliwości, z jaką Berlin śledzi odprężenie

Wiedeń - angielskie.

„Berliner Tageblatt” przypomina, iż w swej styczniowej mowie politycznej kanclerz powitał układ śródziemnomorski między Włochami a W. Brytanią, jako przyczynek do oczyszczenia atmosfery europejskiej. Podstawy tego oświadczenia w niczym się nie zmieniły.

Katastrofa samochodowa pod Warszawą

2 osoby zginęły — cztery ciężko ranne

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na szosie pod Nadarzynem, odległym o 20 km. od Warszawy, miała wczoraj miejsce katastrofa samochodowa.

Dziesięcotonowa ciężarówka, podążająca z dużą szybkością najecha-

ła w pewnym momencie na przechodzącą dziewczynkę, raniąc ją ciężko.

Szofer samochodu skręcił nagle, lecz uczynił to tak niefortunnie, że zranił ciężko jeszcze dwoje innych dzieci, chłopczyka i dziewczynkę. Rozpędzony wóz wpadł po tym do rowu, przygniatając szofera, pomocnika i pasażera.

Pomocnik szofera i chłopczyk zmarli po przewiezieniu ich do szpitala.

Przemysłowiec katowicki kupił słynne łożo, na którym zmarł arc. Rudolf i bar. Vetsera

WIEDEN, 4 sierpnia. (Tel. wł.). Znany przemysłowiec katowicki zakupił przed kilku dniami na aukcji w antykwaracie Firsa niektóre meble, stanowiące część urządzenia słynnego zamku Meyerling, w którym przed 40 laty popełnił samobójstwo austriacki następca tronu arcyks. Rudolf i bar. Vetsera.

Do aukcji dopuszczono tylko grono wybranych znawców. Wśród nich znajdował się również przedstawiciel ks. Windsoru. Najcieńsza walka toczyła się między licytantami o historyczne łożo, w którym znalazło-

no nieżywego arcyksięcia i baronównę.

Cena wywoławcza za łożo wynosiła 32.000. Podbito cenę aż do 63 tys. szylingów. Sumę tę zapłacił przemysłowiec katowicki, kupując także kilka innych mebli z sypialni zamku Meyerling.

Historyczne łożo zostało już w 1920 roku sprzedane pewnemu antykwariuszowi w Anglii, a następnie powędrowało do Ameryki.

Ostatnio powróciło znów do Wiednia, a obecnie ozdobi luksusowy apartament przemysłowca przy ul. Rybnickiej w Katowicach.

Polska na czele na olimpijskim turnieju szachowym

W 6. rundzie olimpijskiego turnieju szachowego drużyna polska spotkała się z silną drużyną szwedzką, która na olimpiadzie warszawskiej 1935 r. zdobyła mistrzostwo Europy. Dotychczasowy wynik meczu brzmi 2 i pół do pół na korzyść Polski, przyczem jeszcze jedna partia nie została zakończona.

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Holandia pokonała Szwecję 3 i pół do pół Jugosławia — Belgię i Węgry — Finlandię w tym samym stosunku 3:1. Ambitnie walcząca drużyna islandzka przegrała z drużyną łotewską w stosunku pół do 2 i pół, a Stany Zjednoczone A. P. prowadzi z Argentyną 2:0 (2), Czechosłowacja z Norwegią 2:0 (2), Estonia z Włochami 2 i pół do pół (1) i Litwą z Danią 1 i pół do pół (2).

Pe 6 rundach na czoło turnieju wysunęła się Holandia z 16 i pół p., dalej Polska i Stany Zjednoczone po 15 i pół (1) p. Czechosłowacja 14 i pół (2) p. itd.

W turnieju pań Gerlecka pokonała mistrzynię Węgier dr. Farago.

W 7 rundzie przeciwnikiem Polski jest słaba drużyna norweska.

W dogrywaniu odłożonych partii z poprzednich rund Stany Zjednoczone w ostatecznym wyniku pokonały Szwecję w stosunku 2 i pół do 1,5, Czechosłowacja — Islandię 2 i pół do pół, a Finlandia zremisowała z Litwą 2:2 oraz pechowo grająca Szwecja z Finlandią. Polska wygrała z Islandią 4:0, a Argentyna z Jugosławią 2 i pół do 1 i pół. W identycznym stosunku zwyciężyła Czechosłowacja — Szkocja, Dania — Włochy, Holandia — Anglię i Estonię — Łotwę.

SZTOKHOLM, 4.8. (PAT) — Dzisiaj rano na olimpijskim turnieju szachowym rozgrywano partie niedokończone z poprzednich rund. Dr. Tartakower wygrał z Aitkenem (Szkocja), Najdorf zaś zwyciężył Stojala (Szwecja). Partie Najdorf — Viatonis (Litwa) i Appel — Luchis (Litwa) zakończyły się na remis.

Po sześciu rundach na czoło turnieju wysunęła się zdecydowanie drużyna polska, która ma obecnie 19 i pół pkt.

Groźny gangster amerykański aresztowany przez policję czeskosłowacką

PARYŻ, 4.8. (PAT) — „Paris Soir” donosi z Karlsbadu, że policja czeskosłowacka aresztowała jednego z najgroźniejszych gangsterów amerykańskich, niejakiego Zipko, który zamieszkał w jednym z hoteli pod nazwiskiem Mansfeld.

Gangstera tego poszukiwała policja Nowego Jorku, Chicago, Londynu, Berlina, Wiednia i Buenos

Aires. Przy aresztowanym znaleziono przeszło 1,200,000 franków w różnych walutach.

Policja czeskosłowacka zgodziła się na wydanie Zipki władzom austriackim.

Po osądzeniu w Wiedniu gangster będzie wydany dalej kolejno wszystkim poszukującym go władzom.



Dzisiejsze audycje

IV SYMFONIA BEETHOVENA.

W cyklu „Symfonie Beethovena” nadaje Polskie Radio o godz. 17.10 audycję czwartą, która obejmie IV Symfonię B-dur tego największego z mistrzów. Symfonia ta w odróżnieniu od poprzedniej — „Eroici” — pogodna, pełna optymizmu, zachwyca zarówno swym pięknym Adagio, jak czarującą częścią końcową. Radiosłuchacze usłyszą ją w wykonaniu angielskiej orkiestry pod dyr. Hamiltona Harta z płyt. Audycja opatrzona zostanie komentarzem słownym.

UTWORY ZARĘBSKIEGO NA CZTERY RĘCE.

O godz. 22.05 Polskie Radio nadaje audycję, która zapewne zainteresuje wielu radiosłuchaczy. Będzie to koncert pieśni i utworów na cztery ręce. Pianisci: Arkadiusz Bukin i Władysław Walentynowicz wykonają Zarębskiego op. 23 złożony z kilku drobnych obrazków fortepianowych oraz kilka tańców na 4 ręce Noskowskiego. W ramach tej samej audycji śpiewaczka Ada Witowska-Kamińska odśpiewa pieśni kompozytorów polskich i obcych.

Unikajcie niechlujnych sprzedawców ulicznych

Falszowali konta i księgi Afera w Banku Ludowym w Łowiczu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze śledcze zakończyły dochodzenie w sprawie afery w Banku Ludowym w Łowiczu. — Postawiono w stan oskarżenia 6

członków zarządu oraz całą radę nadzorczą za fałszowanie kont i ksiąg handlowych. Oskarżeni są na wolności za kaucją po 30 tys. zł. od osoby.

Wykrycie drukarni komunistycznej w małym domku robotniczym w Łodzi

W dniu onegdajszym łódzkie władze policyjne wykryły znakomicie zakonspirowaną, doskonale wyposażoną technicznie drukarnię komunistyczną.

Drukarnia mieściła się w małym jednorodinnym domku przy ulicy Obywatelskiej, które go właścicielem był robotnik jednej z wielkich łódzkich fabryk włókienniczych „Allart i Rousseau”.

Urządzenia drukarni mieściły się w nieproporcjonalnie do domku dużej cementowej piwnicy, do której wchodziło się

przez podniesienie blachy kuchennej.

Sama drukarnia wyposażona była w doskonale urządzenia techniczne, korzystano ze światła, popędu elektrycznego. Gdy policja po otoczeniu domku wkroczyła do piwnicy, zastała drukarnię w ruchu.

Aresztowano 6 osób. Znaleziono obfity zapas nielegalnych broszur propagandowych, sprawozdań z kongresu sowieckiej i hiszpańskiej partii komunistycznej i składy z różnymi odczynnikami o treści wyrotowej.

Wpływ żydowski Narodowy socjalista o „zarażonych aryjczy- kach”

Korespondent „Manchester Guardian” pisze:

Najlepszym przykładem obłądki, jaki ogarnął Niemcy w ostatnich latach, jest ostatnio opublikowany artykuł w czasopiśmie „Das Schwarze Korps”, organie t. zw. Czarnej Gwardii. Zajmuje się „Białymi żydami w nauce i umiejętnościach”.

Autor, który przypuszczałnie bierze siebie na serio, boleje nad przezwyczajną opinią, że kiedyś nadejdzie dzień, kiedy Niemcy będą „judenrein”, że nie będzie już żydów do prześladowania i że antysemityzm będzie zbyteczny. Istnienie takiej opinii wykazuje, według autora, jak prostoduszny jest przeciętny Niemiec. W istocie rzecz się ma wręcz przeciwnie. Wpływ żydowski będzie jeszcze długo trwał po zniknięciu żydów. „Aryjski” nie mieć, który rozpowszechnia ducha żydowskiego, jest dwa razy niebezpieczniejszy i musi być zwalczany dwą razy energiczniej, niż żyd.

Wpływ żydowski, ciągnie autor, jest wszędzie, ale szczególnie żywy jest w sferach naukowych i akademickich. Przed kilku dniami dopiero autor spotkał dobrze znanego lekarza, który miał bezczelność twierdzić, że nauka medycyny bez żydów jest wprost nie do pojęcia. Czy można uwierzyć, pyta on, by coś podobnego powiedziano zostało w 1937 roku? Mimo czujnego oka ministerstwa propagandy, okazuje się, że pisma naukowe nie są bynajmniej wolne od wysoce niepożądanego materiału. Np. profesor Heisenberg zdelal przemycić do naukowego czasopisma zdanie, z którego wynika, że teoria względności Einsteina stworzyła podstawę dla wszystkich dalszych badań w nauce fizyki. Ta podłość nie jest może tak zdumiewająca, bo Heisenberg odmówił podpisania listu dziękczynnego do Hitlera za pieczę, którą rozciąga on nad badaniami naukowymi. Metne gadanie, że nauka jest międzynarodowa, jest symptomem wpływu żydowskiego. Leży w interesie żydowskim, by taką myśl propagować, bo w ten sposób rozpowszechnia się myśli i teorie żydowskie.

Autor pyta z zalem: Na co przydaje się wypędzenie wszystkich żydowskich profesorów i tych, którzy ożenili się z żydowskimi kobietami, jeśli wolno pozostać rasowo czystym, ale duchowo splamionym członkiem ciała profesorskiego? Wielka czystka nie jest dokładna. Zarazki świeżej infekcji pozostają. Czytając te fantastyczne szaleństwa człekwiek przypomina sobie historię owej szkodki, prezbiterianki, która sądziła, że są tylko dwaj ludzie, których wiecznego zbawienia może być pewna: ona sama i ksiądz. „A przy tym — powiedziała — mam wątpliwości co do księdza”.

Jeżeli proces usuwania pójdzie dalej, wtedy ilość ludzi, wolnych od jakiegokolwiek podejrzenia o żydowskie wpływy, może się okazać niepokojąco małą. Można sobie doskonale wyobrazić takiego narodowego socjalistę, rozumującego: „Są tylko dwaj ludzie zupełnie bez skazy, ja i Führer, a przy tym mam wątpliwości co do Führera”.

(s)

Wielka wyprzedaż
konfekcji męskiej i damskiej
oraz galanterii w Magaz. Jarosławskim
PIOTRKOWSKA 19

POROZUMIENIE Z OBOZEM NARODOWYM?

Endecja nie odrzuca koncepcji, wysuniętej przez organ młodzieży O. Z. N.

Stronictwo Narodowe czeka na fakty polityczne

Ogromne wrażenie — pisze „Czas” — z jakim opinia publiczna przyjęła ukazanie się „Młodej Polski”, organu ramowego młodzieży OZN, było wynikiem wystąpienia przez to pismo z zupełnie wyraźną koncepcją porozumienia między obozem legionowym i obozem narodowym. Silna zwłaszcza była reakcja kół lewicowych. Zwracano natomiast uwagę zupełnie milczenie ze strony ugrupowań narodowych. Milczenie to dało podstawę do nader licznych i różnorodnych komentarzy oraz poglądów. Z tym większym zaciekawieniem oczekiwano jakichś bardziej miarodajnych e-nuncjacji ze strony obozu narodowego.

Oczekiwaniu temu położyło kres wystąpienie głównego organu Str. Narodowego — „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, które niewątpliwie odzwierciadla stanowisko tego stronnictwa. Stanowisko to wyraża się przede wszystkim w przyznaniu wystąpieniu „Młodej Polski” większego znaczenia politycznego. Znaczenie to wynika — zdaniem kół reprezen-

towanych przez „Warszawski Dziennik Narodowy” przede wszystkim z tego, że

„kontrasygnuje je p. Koc, który z ramienia decydujących czynników w obozie majowym został wyznaczony do zorganizowania obozu, opartego o idee i program mającego się stać oparciem dla rządu w Polsce.

Jakkolwiek byśmy sądzili szczerze aktu polegającego na położeniu swego podpisu pod podobnymi oświadczeniami, jakiegokolwiek krytyce byśmy mogli poddać podobne rozumowanie — nie podobna pominąć znaczenia jakie im nadał to, że położył pod nimi swój podpis dowódca „patrolu”, który ma dać ideologię i program polityczny obozowi majowemu”.

Podpis za tym płk. Koca nadaje — zdaniem Str. Narodowego — poważne znaczenie wystąpieniu „Młodej Polski”. Czy to jednak wystarczy dla snucia nieco dalej idących wniosków natury politycznej? Str. Naro-

dowe uważa takie wnioski na razie za przedwczesne. — Dla wniosków tych bowiem trzeba spełnienia dwóch warunków:

„po pierwsze świadomości, że mamy tu do czynienia rzeczywiście ze zmianą stanowiska jednego przynajmniej z odłamów, na jakie rozpadł się już obóz majowy, po drugie dowodów, że zaznaczone powyżej założenia ideologiczne znajdują wyraz w życiu.

Wnioski polityczne będzie można robić dopiero wówczas, gdy będziemy mieli przed sobą fakty polityczne. W chwili obecnej trzeba się z konieczności ograniczyć do rejestrowania zjawisk i zwracania na nie uwagi opinii publicznej”.

Jeśli wystąpieniu „Młodej Polski” nadaje się duże znaczenie, to z drugiej strony trudno tego samego odmówić wystąpieniu organu Str. Narodowego. Wynika z niego bowiem, że stronnictwo to, aczkolwiek nie powiedziało „tak”, to również nie powiedziało „nie” i co jest

najważniejsze, tego „tak” conajmniej nie wykluczyło na przyszłość. Reasumując, stanowisko Str. Narodowego wobec wystąpienia „Młodej Polski”, określić je należy, jako wyczekujące pewnych konkretnych posunięć, któreby przekształciły teoretyczną na razie koncepcję organu młodzieży OZN w kształty bardziej praktyczne — kończy swe wywody „Czas”.

Narada u Romana Dmowskiego w Kosowie

Powyższy artykuł, stanowiący niewątpliwie oficjalną e-nuncjację Stronnictwa Narodowego, zbiega się z naradami, jakie odbywały się ostatnio u bawiącego na kuracji w Kosowie Romana Dmowskiego. W naradach tych uczestniczyli Tadeusz Bielecki oraz redaktor „Warszawskiego Dziennika Narodowego” Zygmunt Berezowski. Według doniesienia „A. B. C.”, narady te dotyczyły dalszej linii politycznej Stronnictwa Narodowego oraz spraw natury personalnej.

„TEGO JUZ ZA WIELE”

Głos piłsudczyka przeciwko płaszczeniu się przed endecją

Pod takim tytułem w „Dzienniku Porannym” znajdujemy znamienny artykuł p. Tadeusza Kopcza, posła na sejm ze Śląska. P. Kopeć reprezentuje młode pokolenie piłsudczyków. — W artykule znajdujemy miazdzącą krytykę poprawek historycznych „młodo - polaków” z pod znaku p. Rutkowskiego. — P. Kopeć pisze:

„Nie przypadek był przyczyną, że z tej samej ławy szkol-

nej część młodzieży w zaraniu Niepodległości wypisała na swych sztandarach imię Romana Dmowskiego, a inna część imię Józefa Piłsudskiego. Nie przypadek decydował o tym, iż część młodzieży, obrzucała grudkami błota powóz Prezydenta Rzeczypospolitej, gdy inna część walczyła w obronie Głowy Państwa na placu Trzech Krzyży. Nie drobna fantazja dyktowała jednym tworzyć w Po-

znaniu legię akademicką przeciw Piłsudskiemu, a innym brać udział w zamachu majowym. O takim czy innym stanowisku decydowała bowiem cała postawa danego młodzieńca. Postawa ta kształtowała się w dwóch odmiennych środowiskach, odmiennych ideologiach, w dwóch szkołach politycznego myślenia: jednej Romana Dmowskiego, a drugiej Józefa Piłsudskiego.

Myśmy — młodzi wychowankowie szkoły politycznej Józefa Piłsudskiego — uczyli się idei narodowej nie z „Myśli nowoczesnego polaka”, ale z legendy o zylce Piłsudskiego na Sybir, legendy walk legionowych i więzienia w Magdeburgu. Wielkości Polski — nie ze sprawozdań z konferencji paryskiej, ale z pierwszej ordynacji wyborczej, podpisanej ręką Piłsudskiego i Moraczewskiego, a wyznaczającej okręgi wyborcze w Królewcu i Gdańsku, Nysie i Złotowie, Kijowie i Mińsku. — Myśmy uczyli się ziednoczenia ziem polskich nie z panegiryków na cześć deklaracji Wilsona, ale z obserwacji walk naszych starszych kolegów przeciw endeckiej koncepcji utrzymania oddzielnej republiki poznańskiej. Nie z paktowania Korfańskiego, ale z udziału korpusu kadetów lwowskich w powstaniach śląskich.

A obok tej żywej idei wielkiej Polski z tej samej szkoły politycznej czerpałmy przywiązanie nie do obcych nam wzorów faszyzmu, ale do demokracji, silnej demokracji, chronionej wielkim autorytetem Wodza Narodu, który mógł być dyktatorem, a dyktatorem nie był”.

P. Kopeć występuje przeciwko tym starym piłsudczykom, którzy czynią koncesje na rzecz endecji.

„My, młodzi piłsudczycy, nie jesteśmy jeszcze dość siwi, abyśmy musieli robić miły wyraz twarzy do naszych rówieśników ze szkolnej ławy, którzy znaleźli się pod sztandarami Romana Dmowskiego. Nie stać nas na koncesję ani z założeń ideowych, ani z naszej tradycji. Nie pozwolimy również na historyzoficzne mędrkowanie, nad war tością ideologii niepodległościowej, która była i jest fundamentem naszego światopoglądu politycznego. I to zrozumieć winni nie tylko pan Rutkowski i pan Zarzycki, ale i ci, z których nauk przejmowaliśmy ideologię niepodległościową”.

Co mówi Sergiusz Piasecki

po opuszczeniu murów więzienia na Ś-tym Krzyżu

— Co odczuwa więzień zwolniony niespodziewanie po 11 latach odsiadki kary na świętym Krzyżu, gdy miał w perspektywie jeszcze cztery lata izolacji od życia?

Sergiusz Piasecki, głośny już w ostatnich dniach więzień - literat może dać na to pytanie najlepszą odpowiedź. Oto co powiedział przedstawicielowi prasy stołecznej:

— Wybawicielem moim — mówi — tym, któremu zawdzięczam obecnie wolność jest p. Melchior Wańkiewicz. Zapoznał się on ze mną podczas zwiedzania jednego z więzień. Po przeczytaniu mojej powieści Wańkiewicz stał się moim opiekunem i przyjacielem.

Gdy w czasie drugiej wizyty Wańkiewicz cświadczył mi, że będzie czynił starnia o przedterminowe zwolnienie mnie z więzienia, nie chciałem temu wierzyć. Obecnie dowiedziałem się, że dwukrotnie podania o bezterminowe zwolnienie mnie z więzienia zostały odrzucone, lecz nie zraziło to Wańkiewicza, który w dalszym ciągu ko-

łatał w tym kierunku i tym razem starania te odniosły pożądany skutek.

Słowa te mówi Piasecki ze łzami w oczach.

Co skłoniło go do pisanja powieści?

Piasecki odpowiada, że po osadzeniu go w więzieniu uczył nieprzepadną chęć pisanja.

— Powieści moje pisałem w celi więziennej w strasznych warunkach, gdyż w małej salce siedziało razem kilkunastu więźniów, którzy nie zawsze chętnie używali mi skrawka stołu. Powieści te oparte są przeważnie na moich własnych przeżyciach.

Po napisaniu „Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy”, napisałem jeszcze szereg innych powieści, a mianowicie „Piąty etap”, „Żywoł człowieka bezbronnego”, ostatnią zaś ukończyłem pod tytułem „Od lat dziecięcych do drugiej rewolucji bolszewickiej”.

— Jestem zupełnie przemęczony i wyczerpany. Zamierzam dłuższy czas wypocząć, gdyż podczas długoletniego pobytu w murach więziennych nabawiłem się gruźlicy, która, jak pan widzi, uczyniła znaczne spustoszenia w moim organizmie.

O więzieniu świętokrzyskim, które jest najstraszniejsze ze wszystkich istniejących w Polsce, nigdy pisać nie będę, gdyż chciałbym o

nim jak najprędzej zapomnieć. Zre-szta mam wiele innych tematów.

Rodziców ani bliskich krewnych nie posiadam. Mam dalszą rodzinę w okolicy Nowogródka, ale ją odwiedzę dopiero po wypoczynku.

Po obiedzie Piasecki kupił sobie letnią wiatrówkę i skarpetki.

— Nie chcę — mówi — ażeby na dworcu w Warszawie zwracano na mnie uwagę.

Nie zapomniałem o towarzyszach z celi więziennych i przesłałem im większą ilość prowiantów, a przede wszystkim machorki i boczek wędzonoego. Napiszę do nich po wypoczynku list pożegnalny.

EUROPA

Posz. s. 4. 6. 8 i 10

Dziś powtórzenie premiery
Potężny film sensacyjny
pg. Edgara Wallace'a

ZAMEK TAJEMNIC

Niesamowite przygody słynnego
detektywa Scotland Yardu

BULDOGGA DRUMMONDA

Unikajcie niechlujnych
sprzedawców ulicznych

KOMUNIKAT

Nasz specjalny reportaż z całkowitego przebiegu uroczystości z pobytu króla Rumuńskiego Karola II w Polsce powierzyliśmy do wyłącznego wyświetlania czołowym kinom „Casino” i „Europa” w Łodzi

Polska Agencja Telegraficzna (PAT)



Słynny z potężnej tuszy pan W... podchodzi do stojącej na rogu drożki.

— Wolny?
— Wolny.
— To pojedziemy do sądu na Pl. Dąbrowskiego.
— Dobrze, ale niech szanowny pan szybko wsiada, zanim koń pana zobaczy!

*

Okręt szedł na dno. Marynarze pośpiesznie rozdają pasażerom pasy ratunkowe.

— Proszę pana, proszę pana! — wola jedna z pasażerek oglądając swój pas. — Może pan ma o numer mniejszy?

*

Ciekawe prawo w 17 wieku obowiązywało w Marsylii:

Oto każdy, kto chciał popełnić tam samobójstwo, obowiązany był wnieść podanie do magistratu, z prośbą o zezwolenie na odebranie sobie życia. Jeśli magistrat uznał, że prośba zasługuje na uwzględnienie, wówczas podanie załatwiano przychylnie.

W tym ostatnim wypadku pogrzeb samobójcy odbywał się na koszt miasta.

*

Szkot pan Mac Lan z Aberdeen cierpiał niesłychanie z powodu plag myszy, jaka nawiedziła jego domostwo. Wreszcie z ciężkim sercem decyduje się na kupienie pułapki na myszy.

W sklepie pokazują najrozmaitsze rodzaje pułapek i wyjaśniają ich działanie. Pan Mac Lean z Aberdeen ogląda to wszystko przeszło godzinę i nie może zdecydować się. W końcu powiada do kupca:

— Gdyby pan mógł mi sprzedać taką pułapkę, która by się zatrzaśkiwała zanim mysz dotknie słoninki... (Słowo)

KLAWIOL wróg odisków

Nowy port w Bułgarii

W dniu 2 sierpnia r. b. król bułgarski Borys dokonał uroczystego otwarcia nowego portu w miejscowości Carewo nad morzem Czarnym.

Księstwo Kentu w Polsce



W drugim dniu pobytu w Polsce, książę Kentu wraz z małżonką ks. Maryną, przybyli do Krakowa, gdzie zwiedzili zabytki miasta, interesując się specjalnie zamkiem wawelskim. Księstwo Kentu udali się w godzinach popołudniowych do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, w której ks. Kentu złożył u trumny Marszałka Piłsudskiego wspaniały wieniec, przepasany wstęgami o barwach narodowych angielskich. Potatem księstwo Kentu zwiedzili uniwersytet, bibliotekę jagiellońską, rynek, Sukiennice i inne zabytki starego Krakowa. Zdjęcie nr. 1: Książę i księżna Kentu. Zdjęcie nr. 2: Księstwo Kentu wraz z otoczeniem opuszczają kryptę pod Wieżą Srebrnych Dzwonów po złożeniu hołdu u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zdjęcie nr. 3: Ks. Kentu w towarzystwie hr. Adama Potockiego na dziedzińcu wawelskim. Zdjęcie nr. 4: Księstwo Kentu na przechadzce po ulicach Krakowa.

Jak się urządzać tanio w Paryżu?

Cenne wskazówki dla tych, którzy wybierają się na wystawę

Paryż, w sierpniu. Od niepamiętnych czasów Paryż dzielił się na dwa miasta: stolicę Francji i środowisko kosmopolityczne, nie mające z prawdziwą Francją nic wspólnego. Rozdwojenie „jaźni” Paryża nie dotyczy wyłącznie kultura na nieporozumieniu. Paryż drogi jest dla tych, którzy żyją sobie, aby takim właśnie był. Jeśli ktoś pragnie żyć w Paryżu kosmopolitycznym, utrzymanie będzie nader kosztowne, jeśli zaś potrafi zadowolić się normalnym życiem prawdziwych do 20 złotych. Cena rzeczywiście wygórowana! Ale nie zapomnijmy o tym, że w okolicach Panteonu bardzo przyzwoity i ładny pokój otrzymać można za 10 — 15 franków (rzeczywiście 3 złote)! Tak samo wygląda sprawa żywnościowa. Bywają kład duże piwo przy kontuarze kosztuje 1.25. Zostawiając barmanowi 25 centów napiwku, wydaje się więc 1.50 (30 groszy), podczas gdy to samo piwo, podane do stolika, kosztuje już 2.50 (50 groszy). Mówi się, że środki komuni-

Teatr, n

TEATR LETNI

Już w piątek i w sobotę o godzinie 21-ej reprezentacyjny zespół Teatru Wielkiego wystąpi z przepiękną operetką Straussa „Zemsta nietoperza”. — W rolach głównych wystąpią: J. Fontanówna, N. Tadrowska, H. Kwaśniewska, J. Gruszczyński, B. Horski, J. Wiśniewski, J. Kwaśniewski. Bilety już do nabycia w kasie Teatru Letniego od 18-ej do 21-ej. W niedzielę o godzinie 17-ej i 21-ej przepiękna operetka „Rose - Marie”.

TEATR „SCALA”

Świetna sztuka Maksu Baumana „Glückel Hameln” (Żądam sprawiedliwości) grana jest codziennie oraz w niedzielę po południu.

W sobotę po południu jedyne a zarazem ostatnie przedstawienie sztuki Fodora „Tajemnica lekarska”.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.25 Koncert rozrywkowy.
- 13.55 Melodie z filmów dźwiękowych (płyty).
- 14.30 Koncert zyczeń.
- 16.00 „Na ścieżce motocykla” — pogawianka dla dzieci.
- 16.15 Muzyka salonowa.
- 16.55 „Mój weekend” — gawęda

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Łagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, C. Czyńskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego i Ska, Kątna 54, I. Sinięckiej, Rzgowska 59.

BEZPŁATNE POPULARNE KONCERTY. — Staraniem wydziału oświaty i kultury wznovione będą bezpłatne popularne koncerty w parkach miejskich.

Pierwszy koncert w wykonaniu orkiestry Zjednoczonych zakładów Scheiblera i Grohmana odbędzie się w dniu 15 sierpnia r. b. o godz. 17-ej w parku „Źródlika”, następnie — w dniu 29 sierpnia r. b.

Zaznaczyć również należy, że w niedzielę, dnia 8 sierpnia r. b. w godzinach od 10 — 13 odbędzie się koncert w sanatorium w Łagiewnikach, a w dniu 5 września r. b. o godz. 18-ej — w sanatorium w Chojnach.

CENY W TANIEJ JATCE. — Zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa rolnictwa ceny mięsa zajęte do taniej jatki ustalone zostały z dniem 2 b. m. w sposób następujący:

Wieprzowina surowa 0,77 gr., wieprzowina gotowana 0,71 gr., wieprzowina solona 0,78 gr., słonina surowa 0,97 gr., słonina solona zł. 1,17 słonina topiona zł. 1,17 za kilogram.

Dzień wcześniej będzie można kupować bilety kolejowe

W celu ułatwienia podróżnym zaopatrywania się w bilety kolejowe, władze wprowadziły na okres od 4 sierpnia (dnia dzisiejszego) do 5 września ciekawą inowację. Polega ona na tym, że podróżny będzie mógł w kasach kolejowych nabywać bilety na jednorazowy przejazd w ruchu dalekobieżnym, na jeden dzień naprzód. Kasy biletowe oznaczają na biletach datę wyjazdu. Zarządzenie to nie dotyczy wyjazdów w ruchu podmiejskim.

Zjazd peowiaków

Przeciwko orzeczeniu arbitrażu

obydwie strony mogą składać sprzeciw do ministra opieki społecznej Przemysłowcy mają zaprotestować przeciwko podwyżce płac? — Włókniarze powezmą decyzję na dzisiejszych zebraniach delegatów

Podane przez nas wczoraj, orzeczenie rządowej komisji rozjemczej w sprawie konfliktu w łódzkim przemyśle włókienniczym było przez cały dzień wczorajszym tematem ożywionych rozmów zarówno w łonie organizacji zawodowych, jak i w fabrykach, oraz wśród sfer przemysłowych.

Niezwłocznie po powrocie przemysłowców i robotników z Warszawy odbyły się liczne na-

rady poufne w związkach, na których omawiano wyniki arbitrażu, oraz komentowano poszczególne jego postanowienia.

W szczególności debatowano nad orzeczeniem zasadniczym w przedmiocie podwyżki płac o 10 proc., nad podwyżką stawek dla tkaczy, przerabiających jedwab naturalny i sztuczny, oraz nad klauzulą, iż arbitraż obowiązować ma obydwie strony przez 1 rok, t. j. do lipca 1938 roku.

Po naradach w związkach zawodowych, klasowym, „Pracy”, Ch. Z. Z., ZZZ i ZZZP, postanowiono wyznaczyć na dzień dzisiejszy zgromadzenia delegatów fabrycznych, celem przedłożenia im wyników arbitrażu do ewentualnego przyjęcia.

Kwestia ta w obecnym momencie posiada znaczenie bardzo wielkie, ponieważ w myśl przepisów dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o przymusowym

rozjemstwie w zatargach zbiorowych, każda ze stron, ma prawo w terminie 4-dniowym od daty doręczenia oficjalnego tekstu orzeczenia komisji rozjemczej, założyć przeciwko decyzji protest na ręce ministra opieki społecznej.

W razie złożenia sprzeciwu przez jedną ze stron, lub przez obydwie strony, minister opieki społecznej rozstrzyga ostatecznie spór, przy czym decyzja ta jest ostateczna i od niej nie przy służy nikomu prawo składania apelacji.

Związki zawodowe na zebraniach delegatów wypowiedzą się dzisiaj co do postanowień orzeczenia.

Oficjalny tekst orzeczenia wraz z motywami, zastępującymi na czas 1 roku umowę zbiorową, zostanie doręczony stronom w dniu dzisiejszym, lub najpóźniej jutro.

W związkach przemysłowych odbędą się narady dopiero po otrzymaniu tekstu orzeczenia.

Krązą wersje, że przemysł, zwłaszcza zarobkowy w łódzkim okręgu, złoży sprzeciw przeciwko orzeczeniu. — Przemysłowcy prowincjonalni są niezadowoleni z powodu zmniejszenia upustów w płacach. Według umowy z roku 1933 upusty te wynosiły od 5 do 30 proc., obecnie zostały zredukowane do 20 proc.

Według orzeczenia arbitrażowego upusty stosowane będą w sposób następujący:

W Bełchatowie — 15 proc. od zasadniczej taryfy, w Kaliszu — 9 proc., w Moszczenicy — 9 proc., w Ozorkowie (za wyjątkiem zakładów Vogla) — 6 proc., w Piotrkowie — 6 proc., w Sosnowcu — 6 proc., w Zduńskiej Woli — 10 proc., w Żelowie — 15 proc., w Myszkowie — 9 proc. Dla zakładów Schloesserowskiej Manufaktury w Ozorkowie z uwagi na to, że robotnicy zawarli odrębną umowę na 1 rok, przyznano wyjątkowo 9 proc. opustu.

Dla przemysłu pracującego za robkowo przyznano opusty w Aleksandrowie — 8 proc. od zasadniczej taryfy łódzkiej, w Bełchatowie — 20 proc., w Konstantynowie — 9 proc., w Łasku — 9 proc., w Ozorkowie — 9 proc., w Pabianicach — 5 proc., w Żelowie — 20 proc., w Zduńskiej Woli — 15 proc., w Zgierzu — 5 proc.

Upusty przyznane dla prowincji oblicza się od płac podwyższonych o 10 proc., jak również o dodatek przy produkcji tkanin jedwabnych.

Po otrzymaniu szczegółów orzeczenia arbitrażowego zwróciliśmy się wczoraj do przedstawicieli sfer przemysłowych i robotniczych z prośbą o wypowiedzenie się w sprawie nowych warunków płacy i pracy, ustalonych przez komisję rozjemczą.

Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli nam, iż przyznana włókniarzom 10 proc. podwyżka płac jest zbyt wygórowana, albowiem nie jest gospodarczo usprawiedliwiona.

Stanowisko przemysłu sprecyzowane zostanie za kilka dni, po otrzymaniu tekstu orzeczenia.

Co się tyczy przemysłu prowincjonalnego zarobkowego, to przemyśl ten sprzeciw złoży, bowiem upusty są zbyt małe.

Przedstawiciele robotników oświadczyli, iż jest przedwcześnie na zdefiniowanie ich stanowiska i odmówili na razie wszelkich wyjaśnień. (g)

1 milion zł. otwartego kredytu

będzie miał zarząd miejski w K.K.O. m. Łodzi

Miasto przejmie na własność od D. O. K. halę sportową w parku Poniatowskiego

Pod przewodnictwem prezydenta Godlewskiego odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie kolegium magistrackiego, celem załatwienia szeregu bieżących spraw miejskich.

Na wstępie załatwiono kilka spraw natury finansowej, zwłaszcza w przedmiocie trwających rokowań pożyczkowych, oraz postanowiono podwyższyć kredyt otwarty zarządu miejskiego w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Łodzi do sumy 1 miliona złotych.

Następnie kolegium zatwierdziło opracowany program robót brukarskich, znany już naszym Czytelnikom z poprzednich, zamieszczonych w „Głosie Porannym” informacji.

Kolegium postanowiło również przejąć od szefostwa budownictwa DOK. IV wydzierżawiony przed kilkoma laty na terenie parku Poniatowskiego plac pod budowę hali sportowej, wraz z wykończonym już w stanie surowym budynkiem. — Wydział techniczny w najbliższym czasie

opracuje kosztorys wykończenia hali sportowej, która przejdzie na własność gminy miejskiej. — Z kolei zarząd miejski przyznał subwencję w kwocie 4.000 zł. szpitalowi św. Elżbiety, przy ul. Narutowicza, w którym na koszt miasta przebywa 25 położnic.

Wreszcie postanowiono wy-

dzierżawić tow. ogródków działkowych nowe tereny przy Al. Unii pod rozbudowę ogródków, oraz urządzić herbaciarnię dla osób, przybywających w sprawach zawodowych do rzeźni nr. 2, przy ul. Łagiewnickiej na Bałutach.

Lustracja magistratu skończona

Komisja zw. rewizyjnego samorządu terytorialnego odbyła swe ostatnie posiedzenie

W dniu wczorajszym odbyło się w magistracie trzecie i ostatnie posiedzenie komisji związku rewizyjnego samorządu terytorialnego, bawiącej od kilku tygodni w naszym mieście i przeprowadzającej lustrację poszczególnych działów gospodarki komunalnej. Oprócz członków komisji lustracyjnej w osobach inspektorów Pawłaka, Janczewskiego i Kosmaczewskiego w posiedzeniu wzięli udział naczelnik Jellinek z urzędu wojewódzkiego, prezydent Godlewski, wiceprezydent Pa-

czek oraz naczelnicy wydziałów.

Członkowie komisji zakomunikowali zarządowi miejskiemu wyniki lustracji kanalizacji i wodociągów, wydziału technicznego oraz gazowni miejskiej, przedstawiając szereg wniosków odnośnych dalszych poczyniń tych resortów.

Komisja zakomunikowała, że zakończyła ostatecznie lustrację i że wyniki jej zostaną zarządowi miejskiemu przesłane z Warszawy na piśmie.

Kulisy konfliktu

Ostatnie wydarzenia polityczne w północnych Chinach znowu zwracają uwagę na ten olbrzymi obszar, stanowiący jedną z baz oparcia dla japońskiej ekspansji gospodarczej.

Japonia nie posiada, jak wiadomo, węgla, żelaza, wełny, bawełny, olejów, tłuszczów i soli. Poza tymi surowcami Japonia musi posiadać tereny zbytu dla swej produkcji przemysłowej. Rynki światowe wobec konkurencji japońskiej zajmują stanowisko coraz bardziej zdecydowane, co eksportowi tego kraju może w przyszłości przysporzyć poważnych kłopotów. Ale zależny tylko od Japonii teren zbytu dla jej eksportu przemysłowego musi być również dostatecznie zabezpieczony i pod względem strategicznym.

Na tle tej sytuacji ostatnie wydarzenia na Dalekim Wschodzie nabierają swoistej wymowy. Trzeba bowiem zważyć, że Chiny posiadają 450 milionów mieszkańców, z czego 83 mil. przypada na 5 prowincji północno-chińskich, w których rozgrywa się właśnie ostatnie wydarzenia polityczne. Na terenie Chin znajdują się pod uprawą 950 mil. mow (chińska miara gruntu), z czego przeszło 30 proc. przypada na Północne Chiny, przy czym istnieją na terenie 5 prowincji północnych poważne możliwości zwiększenia terenów uprawnych, a tym samym poważne podstawy dla osadnictwa rolników japońskich z przeludnionych terenów cesarstwa.

O jakości gleb uprawnych w Północnych Chinach świadczy fakt, że tereny zajęte tam pod uprawę pszenicy zajmują 37 proc. całej powierzchni Chin. Na podkreślenie zasługuje w szczególności sytuacja na odcinku surowców przemysłowych. Tak więc Chiny Północne dostarczają 34 proc. całej zbiorów bawełny chińskiej, ze strzyżów wiełnistych przypada 90 procent na teren prowincji północnych. Roczne wydobycie węgla w Chinach wynosi około 30 mil. ton, z czego 45 proc. przypada na prowincje północne. Ale niezależnie od tej produkcji również i możliwość rozwojowe wydobycia węgla są w Chinach Północnych największe, tam bowiem znajduje się 54 procent złóż chińskiego węgla, całkowicie dotąd niewykorzystanych, 46 proc. złóż żelaza. Nie należy zapominać, że Japonia konsumuje rocznie przeszło 2 miliony ton soli, z czego około półtora miliona ton na cele przemysłowe.

Ale Chiny Północne reprezentują inne jeszcze wartości gospodarcze: piąta część wpływów podatkowych Chin z podatku dochodowego i lokalnego przypada na 5 prowincji północnych. Porty obszaru północnego reprezentują przeciętnie 20 — 30 proc. obrotów w handlu zagranicznym i przeszło 30 procent całego handlowego tonażu chińskiego.

Oblicze gospodarcze Północnych Chin uzupełnia szereg innych momentów, do których zaliczyć należy m. in. olbrzymie znaczenie portów północnych dla uprzemysławiającego się państwa chińskiego.

Największe przedsiębiorstwa bawełniane, olbrzymie silosy i spichrze zbożowe, trzecia część chińskich fabryk zapalek — to bardzo pobiężne wyliczenie tych konkretnych wartości ekonomicznych, o które toczy się teraz „wielka gra”.

Już dzisiaj na tych terenach, po przez Mandżukuo, wpływy Japonii są olbrzymie, czemu nie można się zresztą dziwić, zdając sobie sprawę z roli, jaką Chiny Północne odegrać muszą dla Japonii. Z jednej strony są to olbrzymie tereny ekspansji czysto gospodarczej, z drugiej zaś — są to przyszłe bazy konfliktu z Rosją.

Kam.

Fala plajt w konfekcji

Kryzys w przemyśle odzieżowym ma charakter chroniczny

Bilanse ostatnich sezonów w przemyśle konfekcyjnym są katastrofalne, zwłaszcza ostatni letni sezon był najgorszym sezonem w tej branży od lat 20. Zbyt artykułów konfekcyjnych załamał się zupełnie. Poprawa sytuacji gospodarczej nie uwiódlała się w przemyśle konfekcyjnym, jest ona zazwyczaj doskonałym miernikiem sytuacji gospodarczej wsi i rzecznicy pracowniczych. Przemysł ten w przeciwieństwie do produkcji półfabrykatów i tkanin ma bez pośredni kontakt z odbiorcą wiejskim i miejskim. Najmniej szał poprawa możliwości nabywczych tych warstw, wyraziłaby się niewątpliwie w zbyciu konfekcji.

Wobec niezwykle niskiej stopy życiowej olbrzymich rzesz ludności, powstała dysproporcja na rynku pomiędzy popytem i podażą, a zaostrza się ona wskutek zmniejszenia eksportu. Niektóre ośrodki produkcji konfekcyjnej jak np. Brzeziny, częściowo Łódź, nastawione są głównie na eksport, to też urzędowy optymizm o rzekomej poprawie koniunktury w konfekcji nie odnosi się do przemysłu odzieżowego Łodzi. Kryzys w przemyśle konfekcyjnym, zdaniem sfer zainteresowanych, staje się kryzysem strukturalnym.

W większych ośrodkach pod naporem kryzysu następują likwidacje przedsiębiorstw, szczerze mówiąc w detalu konfekcyjnym. Niektórzy konfekcyjni, likwidując przedsiębiorstwa detaliczne przeczucują się do hurta.

Stosunkowo mała liczba niewypłacalności w branży konfekcyjnej Łodzi nie jest żadnym dowodem rzeczywistej poprawy sytuacji, gdyż mamy kilkadziesiąt przedsiębiorstw konfekcyjnych, które znajdują się już od szeregu miesięcy pod bilansem. W normalnych warunkach ogłoszono by one sobie upadłość. Obecnie uczynić tego nie mogą, gdyż upadłość równa się w o-

becnych warunkach likwidacji przedsiębiorstwa. Dlatego też zachwiane firmy starają się łać dziury finansowe, narazie placąc zobowiązania byleby otrzypać kredyt. Przedsiębiorstwa te w ciągu najbliższego roku muszą (oczywiście przy niezwiększonym zbyciu na rynku) załamać się ostatecznie i dlatego obecna poprawa jest raczej ciszą przed burzą. Fala niewypłacalności przedsiębiorstw kon-

fekcyjnych zaleje Łódź w przyszłym roku.

Obok przemysłu konfekcyjnego przeżywa kryzys i chałupnictwo konfekcyjne, ściśle zależne od przemysłu. — Poziom płac chałupniczych, który jest, jak wiadomo, przysłowiowo niski, w ostatnich czasach obniżył się jeszcze bardziej. — Rentowność tych przedsiębiorstw chałupniczych spadła.

Hamulce poprawy koniunktury

Antysemityzm paraliżuje procesy inwestycyjne

Ostatni numer „Ruchu Spółdzielczego” przynosi artykuł o rozwoju koniunktury w roku bieżącym. Omawiając przyczyny zatrzymania się poprawy — słabej zresztą — koniunktury w Polsce, autor wskazuje na antysemityzm, jako na jeden z czynników poważnie hamujących procesy inwestycyjne.

Wzrost inwestycji odbywa się tylko przy korzystnej ocenie przyszłych zysków. Im pewniejsza jest sytuacja, im więcej jest czynników, pozwalających sądzić, że pomyślnie stonunki się utrzymają, tym więcej jest bodźców, pchających do intensywnego uruchomienia inwestycji.

„Tymczasem — pisze autor

— wydarzenia w Polsce wpływają na pesymistyczną ocenę najbliższej przyszłości i nie jeden kapitalista żydowski zasta nawia się, czy np. dokonać inwestycji w swym przedsiębiorstwie, skoro inwestycje te mogą wraz z całym dobytkiem zostać zniszczone przez „żywiol”, czy trzymać swój kapitał w formie najbardziej płynnej. Taka postawa tezauryzacyjna i wyczekująca jest typowym hamulcem poprawy koniunktury. Jest to stanowisko niewątpliwie dla całego życia gospodarczego szkodliwe — niemniej jednak jest ono zrozumiałe, wobec obecnego położenia żydów w Polsce”.

Wszystko na kredyt

Brak gotówki w dziale surowców

Niezmiernie charakterystycznym objawem są obecnie obroty kredytowe na rynku surowcowym w Łodzi.

Jak wiadomo w r. ub. o tej porze transakcje kredytowe na rynku surowej bawełny i odpadków były zupełnie wyeliminowane. Warunki pokrycia były wówczas niezmiernie zaostrzone.

W ostatnich dwóch tygodniach na rynku łódzkim nie zanotowano wogóle obrotów go-

tówkowych. Wszystkie transakcje z reguły są kredytowe. Nawet surową bawełnę sprzedaje się obecnie na wesele. Jeśli dochodzi do skutku jakaś transakcja gotówkowa, odbiorca potrafi uzyskać tak niską cenę, że transakcja staje się nieopłacalna.

Brak operacji gotówkowych przy stałej zniżkowej tendencji cen na surowce powodza rentowność przedsiębiorstw na rynku.

Złosiwa upadłość

Firma „Union Textile Kosches & Co” (Piotrkowska 96), firma „Fajlowicz i Goldberg” (Piotrkowska 44), firma „Łódzko - Lioński Przemysł Jedwabniczy” sp. z ogr. odp. i R. Neiberg wniosli do sądu wnioski o ogłoszenie upadłości firmie „P. KUPERMAN I S-KA” (Piotrkowska 8) i jej właścicielom — Lajbowi Kupermanowi, Chanie Najdyz, Cypie Rozenkranc.

Lajb Kuperman, Chana Najdyz i Cypa Rozenkranc są współnikami firmy „P. Kuperman i S-ka”, prowadząc sprzedaż manufaktury. Od 20 maja przedsiębiorstwo dopuszcza do protestu wszystkie akcepty i nie wywiązuje się ze swych zobowiązań.

Dłużnicy kupowali towar na kredyt zarówno na krótki czas przed zawieszeniem wypłat jak i po tym terminie, a więc w czasie kiedy winni byli już zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości.

Jak widać ze zgłoszonego wniosku o zlej woli i świadomym działaniu na szkodę wierzycieli świadczy to, że jak to wierzyciele ustalili w ostatnim czasie, dłużnicy gwałtownie wycyfowali gotówkę z przedsiębiorstwa i wyprzedawali towar. W przeciągu krótkiego czasu każdy ze współników podjął zł. 9.000.—, z czego znaczną część już po zawieszeniu wypłat. Wierzyciele ustalili nadto, iż część weksli, danych jako rymesy klientowskie była wystawiona grzeźnościowo przez osoby materialnie zupełnie nieodpowiedzialne lub nawet przez wstawienników fikcyjnych.

Ogółem poszkodowanych jest przeszło 30 wierzycieli na sumę około zł. 60.000.—

Sąd ogłosił upadłość firmie „P. KUPERMAN I S-KA” Lajbowi Kupermanowi, Chanie Najdyz i Cypie Rozenkranc, wyznaczając sędzią komisarzem sędzię handlowego B. Kotkowskiego, a syndykiem Ign. Hirszfelda.

Jednocześnie sąd wezwał syndyków do zgłaszania sędziemu komisarzowi wierzytelności do 10 września.

W stosunku do upadłych L. Kupermana, Ch. Najdyz i C. Rozenkranc sąd zastosował przymus osobisty.

TATRY... PIENINY... GORGANY... Kolonie letnie żyd. akadem. tow. Samopomoc. techników filozofów i studentów W. S. H. Z. we Lwowie. Zakopane. W przepięknej willi „Wybrana”, turnus 4-rotygodniowy zł. 95.—.

Krościenko. W cudownie położonej willi obok Dunajca i lasu, turnus 4-rotygodniowy zł. 84.—.

Jamna obok Jarocza w pełno komfortowych pensjonatach „Ludwikówka” i „Julianka”, turnus 4-rotygodniowy zł. 89.50.

Na wszystkich koloniach wikt w kwintny pensjonatowy. Kierownictwo turystyczne, zniżki kolejowe w obie strony. Wyjazd grup — każdego 15-go i 1-go. Zgłoszenia: Łódź, I. Polakow, Kilińskiego nr. 105-33 w dni powszednie od godz. 20 — 21. W niedziele i święta od 12 — 13.

Uwaga! Kolonie czynne do końca września.

Lwów. Wzajemna Pomoc Stud. Żyd. Politechn. Lwowskiej. Teresy 26a.

Rynek pieniężny

Urzędowa reducja giełdy warszawskiej

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 291,95, Bruksela 89,15, Londyn 26,37, N. Jork 5,29, N. Jork — kabel 5,29,25, Oslo 132,45, Paryż 19,88, Praga 18,44, Sztokholm 135,90, Zurych 121,60. Bank Polski płacił za dewlary amerykańskie 5,27, kanadyjskie 5,26,50, floreny holenderskie 290,55, franki franc. 19,73, szwajcarskie 121,10, belgi belgijskie 88,90, funty angielskie 26,28, palestyńskie 26, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17,20, duńskie 117,10, norweskie 131,50, szwedzkie 135,25, liry włoskie 23,30, szylingi austr. 98,50, marki fińskie 11,20, marki niemieckie 139, niemieckie srebrne 148.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była niejednorodna przy obrotach zmniejszonych. Bank Polski 105 (plus 50), Węgiel 24 — 23,50 (— 100), Lilpopy 51 — 50,50, Norblin 63, Starachowice 33 — 32,75 (— 20), Haberbusch 38,50 (plus 25). Ostrowiec 27.

PAPIERY PROCENTOWE

Wobec małej realizacji niektórych kursy spadły, w zasadzie jednak tendencja nadal mocna przy zwiększonych obrotach 4 i pół proc. państw. poz. wew. i 4 proc. pożycz. Notowano: 3 proc. pożycz. I em. 68,50 (— 50), seria I em 83 (— 50), seria II em. 83 (— 50), II em. 87,50 (— 75), seria II em 82 (— 50), 4 proc. pożycz. konsolid. 57,50 — 58 (plus 3), 4 i pół proc. państw. poz. wewn. 56,75 — 57 (plus 37), 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 56,88 (plus 13), 5 proc. L. Z. W-wy 33 r. 61,75 — 61,88 — 61,25 (— 75), 5 proc. pożycz. kolejowy 57,50, 5 proc. L. Z. Piotrkowa i 1923 r. 51,25 (plus 25), 5 proc. L. Z. Siedlec z 1933 r. 36,50.

Prozekt od BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE; KATARZE

GIELDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Dolarówka	40.—	39,75
Konsolidacyjna gr.	58.—	57,50
Konsolidacyjna dr.	57,50	57.—
4½% wewnętrzna	57.—	56,50
Bank Polski	105,50	105.—
Inwestycyjna I em.	69,50	69.—
Inwestycyjna II em.	68,25	68.—
Tendencja mocniejsza.		

GIELDA ZBOŻOWA

Żyto I gat.	23,00	23,26
Pszenica jednolita	28,75	29,00
Pszenica zbier.	28,50	28,75
Jęczmień przemiał.	30,00	21,00
Owies nowy	23,25	23,75
Mąka raz. psz. 95%	33,50	34,50
Mąka pszenna 65 pr.	42,00	43,00
Otręby żytnie	16.—	16,25
Otręby pszenne	16,00	16,25
Otręby pszenne gr.	16,25	16,50
Groch palny	27,00	28,50
Łubin niebieski	15,50	16,50
Łubin żółty	16,50	17,50
Kasza gryczana	52,50	53,50
Rzepak	57.—	59.—
Makuch lniany	24,50	25,50
Makuch rzepakowy	19,50	20,50
Ziemiak jadalny	17,25	17,75
Usposobienie spokojne.		

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK. Otwarcie z dn. 4.8. Styczeń 10,71, marzec 10,81, maj — 10,85, lipiec 10,86, październik 10,71, grudzień 10,67.

ALEKSANDRIA. Otwarcie z dn. 4.8. Sakellaris: styczeń 17,45, marzec — 17,35, listopad 17,39.

Ashmouni: luty 12,94, kwiecień 12,90, sierpień 13,90.

BREMA. Zamknięcie z dn. 4.8. Loco 13,37, styczeń 11,78, marzec — 12,07, maj 12,11, lipiec 12,13, październik 11,75, grudzień 11,74.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 1000 m. sz. kamienia drobnego do przeróbki na tłużeń.

Warunki ogólne, wzór umowy i oferty otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, pokój 34, w referacie gospodarczym Oddziału Drogowego w godzinach od 10 do 12-ej po uprzednim wpłaceniu do kasy Wydziału złotych 3.— (pokój 44).

Oferty z oznaczeniem ceny jednostkowej oferowanego materiału składać należy w Wydziale Technicznym, pokój 44, do dnia 10 sierpnia 1937 roku do godz. 12-ej w kopertach podwójnych zamkniętych i zalakowanych z napisem „Oferta do przetargu na dostawę kamienia drobnego”.

Koperta zewnętrzna winna zawierać dowód złożenia wadium do depozytu Zarządu Miejskiego oraz drugą kopertę, zawierającą ofertę, podpisane warunki ogólne i wzór umowy.

Wadium w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy może być złożone w gotówce lub w wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Oferty muszą być składane na całość dostawy t. j. na 1000 m³ kamienia.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 sierpnia 1937 roku o godz. 12.15 w pokoju nr. 29.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo powierzenia tylko częściowej dostawy jak również prawo odrzucenia wszystkich ofert. Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, rozpatrywane nie będą.

Zaznacza się, że na kopercie zewnętrznej nie może być ujawnione nazwisko oferenta.

Łódź, dnia 3 sierpnia 1937 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI



Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór

WÓZKÓW dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACY wysoielanych
MATERACY sprężyn.
„Patent”
ŁÓŻEK polowych
w fabrycznym „DOBROPOL”
— — — — —
ŁÓŻEK komodowych
WYŻYMACZEK
marki „Rubber”
ŁODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i dresyn
Łódź, Piotrkowska 73
w podw. Tel. 159-90

PLUSKWI

wytopisz bezpowrotnie tylko świecą dezynfekcyjną „Famigatore-Cimex”. Przeprowadzamy dezynfekcję mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia:

„ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY”
Łódź, Al. 1 Maja 4, tel. 222-60

LODY

wyborowe w 10 gatunkach
porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i waflową czekoladową.

Śniadania i kolacje jarskie
zł. 1.10 wraz z obsługą
poleca

Cukiernia „Źródło”
Przejazd 1, tel. 209-87

„ARGOS” organizuje wycieczki:

na SYCYLIĘ — do Raju Europy

ze zwiedzeniem Wiednia, Rzymu, Wenecji, Florencji, Neapolu, Salzburga koleją, autokarami, statkami

23.IX. — 18.X. zł. 765.— (kolej - II kl., statek I - kl.)

do CARMEN-SYLVA 1.IX—16.IX zł. 245.—

do CARMEN-SYLVA i KONSTANTYNOPOLA 1.IX—18.IX zł. 370.—

do WARNO (z pobytom w Domu Polskim) 1.IX—30.IX zł. 440.—

do JUGOSŁAWJI (autokarem) 2.IX—22.IX zł. 335.—

przez Autostrady ALPEJSKIE 2.IX—17.IX zł. 365.—

Stałe wycieczki 14-dniowe
do PARYŻA zł. 225.—

Zapisy i informacje: „ARGOS”

Łódź, Piotrkowska 60 ::: tel. 107-86.

Ogłoszenia drobne

Uzdrowiska

ZŁ. 120.—, 14 dni nad morzem. Kolonia wypoczynkowo - turystyczna w Karwi nad Bałtykiem pod kierownictwem p. G. Lichentzajnowej i Grundmana. Opłata powyższa obejmuje: Obfity wikt 5 razy dziennie, mieszkanie, przejazd z Łodzi do Karwi i z powrotem. Opłata klimatyczna. Plan wycieczek dla powyższego turnusu w prospektach. Grupa wyjeżdża 10 sierpnia. Informacje i zapisy: Wy pożyczalnia książek „Lektor”, Łódź, Śródmiejska 7, godz. 11—13, 13—21. 846—8

Różne

ADRESOWANIEM każdy zarobi. Za każdy tysiąc płacę zł. 10.—. Powyższą pracę osiągnąć mogą nawet osoby zatrudnione. Wymagane: krótki życiorys, podać ostatnie zajęcie, dokładną datę urodzenia oraz obecny adres. Tę intratną pracę uzyskują osoby, które wypełnią powyższe warunki — i zastępują się do treści odpowiedzi. Adresować: Abdel - Hanim, Lwów 15 ul Cerkiewna 18-34. 331—1

REMONTUJĄC mieszkania pamiętaj uszczelnić okna i drzwi systemem A. Frydensona. — Chroni latem od kurzu, zimą od wiatru. Ceny obecnie niższe o 30 proc. Trwałość długoletnia. — Dzwonić 265-28.

ODŚWIEŻAM suchym chemicznym sposobem sufity, ściany, tapety. Bez kurzu, szybko i tanio. 11 Listopada 75, m. 23. Tel. od 9-ej rano do 7 wiecz. 126-68. 241—13

ANNA SMAŻANOWICZ zgubiła dcwól osobisty, wydany przez Starostwo Grodzkie w Łodzi.

ZGUBIONO weksel na zł. 500.— pŁ 4.9 1937 r. w W-wie; wystawca Józef Lauer, zlecenie Karol Goepert, żyro Kopolowicz. Ostrzega się przed nabyciem. M. J. Majzner, Kilińskiego 23.

Kupno i sprzedaż.

OKAZYJNIE do sprzedania antyczna mahoniowa sekretera, antyczna biurko, szafka dębowa do książek i różne inne rzeczy. Do obejrzenia od 9—11 rano i od 3—5 po poł. Narutowicza 54, m. 15.

Dr. med.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych
skórnych, moczopielowych
Zawadzka 6, tel. 234-12
przyjmuje od 8—11 r. 2—4 i 6—9 w
w Lecznicy „OMEGA”
Główna 9, od 4—6 wiecz.

DR. MED.
Juljusz BAUM
Chor. kobiece i położnictwo
POWRÓCIŁ
Cegielniana 17, telef. 163-85
przyjmuje od 12—2 i od 4—6 w.

Wznowił przyjęcia
Dr. med.
D. Rosenzweig
Chor. dzieci
Piłsudskiego 72, tel. 128-74

Lekarz - Dentysta
KAJZER - GRABINSKA
powróciła
Gdańska 26a
Tel. 221-89.

Dr. med.
Władysław Szpiro
CHIRURG
Sienkiewicza 34, tel. 222-10
przyjmuje od 4—6-ej.

Dr. med.
J. WELLER
choroby wewnętrzne
ul. Piotrkowska 225,
róg Radwańskiej, tel. 149-01
przyjmuje od 6—8 wiecz.
POWRÓCIŁ

Dr. med.
E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w ntedz. i święta od 9 do 1 po poł.

DR. MED.
NIEWIAŹSKI
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
POWRÓCIŁ
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—12

DR. MED.
J. HAJMAN
choroby wewnętrzne, mieszka obecnie
Aleje Kościuszki 97
(róg Bandurskiego), tel. 163-12
Przyjmuje od 4.30 do 7-ej po południu

Dr. med.
J. MARGOLIS
OKULISTA
Piotrkowska 113, tel. 165-17
POWRÓCIŁ
Godz. przyj. 12—2 i 5—7.

DO
sprzedania
2 Raschelmaszyny
2 Rohmaszyny
2 snowadła
1 motor
Informacje tel. 205-05
od 8—12 i od 3—6

Lokale

DO WYNAJĘCIA 4-pokojowe nowo-
czesne, komfortowe mieszkanie w
nowowbudowanym domu, Al.
Kościuszki 98. Wiad. tel. 115-74,
lub na miejscu od 2—3 po poł.
294—3

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia.
Gdańska 97, róg Andrzeja. Dozorca
wskaże.

LADNY pokój z wszelkimi wygo-
dami do wynajęcia. Piotrkowska
nr. 118, m. 6.

3 LUB 4 POKOJE z kuchnią i 1
pokój z meblami lub bez z używal-
nościami kuchni, wszelkie wyгоды od
zaraz do wynajęcia w najładniejszej
części Julianowa, Pogodna 7.

DO WYNAJĘCIA frontowy słoneczny
umeblowany pokój. Centralne
ogrzewanie, winda. Tel. 122-11.

DOKTÓR
J. NEUMAN
CHIRURG
powrócił
Zachodnia 57. Tel. 128-95.

Dziś i dni następnych

„GŁOS SERCA”

Janet Gaynor w kreacji bardziej wzruszającej, niż w „Siódmym Niebie” w filmie p. t.

Wzruszająca opowieść miłosna, która
niezawodnie trafi do serc widzów

W roli głównej: JANET GAYNOR, ROBERT TAYLOR

Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr., następne seanse: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g.

Kupony ulgowe po 70 gr.

Początek seansów o g. 4-ej, w sobotę o godz. 4-ej, w niedzielę o g. 2-ej.

DZIEWIĘĆ KINO
PRZEDWISNIE



Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

KINO RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych

Kaprys Markizy Pompadour

(DIE POMPADOUR)

W roli głównej Käthe von Nagy, Leo Slezak i Willy Eichberger

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedzielę i święta o 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstowe
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej
fira zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka Henryk Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.